

Kietrz, dn. 16 czerwca 2016 r.

**Protokół ze wspólnego posiedzenia
Stałych Komisji Rady Miejskiej w Kietrze
w dniu 15 czerwca 2016 r.**

Posiedzenie rozpoczęto o godzinie: 14¹²

Stan komisji rewizyjnej: 3 członków (radny Jacek Macewicz uczestniczy w obradach od godz. 14¹⁷)

Stan komisji ds. rozwoju miasta, oświaty i usług: 4 członków (nieobecny: Gawroński Marek)

Stan komisji ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi: 3 członków (nieobecny: Marek Gawroński)

Stan komisji ds. mieszkaniowych, rodziny i świadczeń socjalnych: 5 członków (wszyscy obecni)

W posiedzeniu uczestniczyli:

Burmistrz Kietrza – Krzysztof Łobos

Przewodniczący Rady Miejskiej – Damian Bosowski

Pracownik referatu Gospodarki Komunalnej, Budownictwa i Drogownictwa – Ewa Sobola

Urbanistka z firmy „Ago-Projekt” – Bożena Orzeł

Prezes P.K. Hydrokan Sp. z o.o. – Joachim Kubilas

Posiedzenie otworzyła i przewodniczyła mu przewodnicząca komisji ds. mieszkaniowych, rodziny i świadczeń socjalnych pani Magdalena Adamska. Przywitała wszystkich obecnych i przedstawiła porządek posiedzenia:

1. Zaopiniowanie wniosku o zatwierdzenie taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.
2. Sprawy bieżące.

Przewodnicząca Magdalena Adamska zaproponowała aby z uwagi na obecność urbanistki z przedsiębiorstwa „Ago-Projekt” zmienić nieco porządek obrad tak aby pani Bożena Orzeł mogła przedstawić komentarz do planu zagospodarowania przestrzennego.

Wniosek przewodniczącej został poddany pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty głosami:

Nazwa Komisji	Głosy za	Głosy przeciw	Osoby wstrzymujące się od głosu	Opinia
Komisja rewizyjna	2	0	0	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług	3	0	0	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi	3	0	0	Pozytywna
Komisja ds. mieszkaniowych, rodzinnych i świadczeń socjalnych	5	0	0	Pozytywna

Porządek posiedzenia po zmianach przedstawia się następująco:

1. Przedstawienie planu zagospodarowania przestrzennego w granicach administracyjnych miasta Kietrz.
2. Zaopiniowanie wniosku o zatwierdzenie taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.
3. Sprawy bieżące.

Ad.1.

Głos zabrała urbanistka z przedsiębiorstwa „Ago-Projekt” pani Bożena Orzeł, która poinformowała zebranych, iż została uruchomiona procedura sporządzania projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w granicach geodezyjnych miasta Kietrz. Pani Orzeł poinformowała ponadto zebranych, iż zakończył się etap składania wniosków nie tylko przez organy wymienione w ustawach ale również przez osoby fizyczne, które na dzień dzisiejszy złożyły łącznie 6 wniosków. Urbanista przypomniała, iż na ostateczny kształt planu wpływ będą miały nie tylko wnioski mieszkańców czy określonych instytucji ale także przepisy odrębne, które obowiązują niezależnie od ustaleń planu jak choćby obszary szczególnego zagrożenia powodzią, złoża kruszyw itp. Pani Orzeł wspomniała również o niezwykle istotnej zmianie w ramach ochrony gruntów leśnych, które to bez względu na klasę nie są chronione w granicach geodezyjnych miast. Ponadto urbanistka wspomniała o dokumencie wiążącym jakim jest studium uwarunkowań, które będzie stanowiło podstawę do weryfikacji złożonych wniosków i możliwości wprowadzenia ich do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

W posiedzeniu komisji uczestniczy 11 radnych (na obrady przybył radny Jacek Macewicz)

Głos zabrał radny Wojciech Maryszczak, który chciał wiedzieć jakie konkretnie wnioski zostały do tej pory wniesione do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) i czy jest wśród nich wniosek odnośnie wyznaczenia stref postoju jak również i miejsc parkingowych w samym centrum miasta.

Do powyższych słów odniosła się pani Bożena Orzeł twierdząc, iż tego typu wniosek nie wpłynął. W dalszej części swojej wypowiedzi urbanistka poruszyła kwestię funkcji terenu oraz poszczególnych wskaźników jakie są ściśle z nimi związane. Stwierdziła, iż na obecnym

etapie prac trudno jest jednoznacznie określić dokładną ilość miejsc parkingowych, postojowych jakie towarzyszą czy też są przypisane do konkretnej funkcji. Wyjaśniła, iż tego typu zapisy ujęte są w wytycznych sporządzania planu. Urbanistka kontynuowała temat i poruszyła aspekt wniosków, które należało składać do dnia: 02.06.2016 r – osoby fizyczne; organy ochrony środowiska – 11.06.2016 roku. Pani Orzeł pragnęła przypomnieć, iż zgodnie z orzecznictwem sądowym organ sporządzający – w tym wypadku burmistrz – może rozpatrywać wnioski fakultatywne, które również w tym wypadku będą brane pod uwagę w przypadku sporządzania planu. Urbanistka powróciła do tematu wniosków i zwróciła uwagę na aspekt związany z funkcją terenu zabudowy zagrodowej na terenach rolnych w granicach miasta gdzie w przypadku wyrażenia pozytywnej opinii gmina będzie musiała liczyć się z zapewnieniem całej infrastruktury technicznej w zakresie zadań własnych gminy. W dalszej części swojej wypowiedzi urbanistka poinformowała zebranych, iż po ustaleniu planu przygotowywana jest prognoza finansowa, która określa wydatki oraz wpływy jakie może ponieść gmina z uwagi na fakt zrealizowania założeń planu przy czym zwróciła uwagę na fakt, że plan nie ustala terminu realizacji ustaleń tzn., że obowiązuje tak długo jak długo ważny jest w swoich ustaleniach, odrębnych przepisów jak i studium.

Radny Stanisław Babiniec zabrał głos i chciał wiedzieć jakie zmiany wprowadza nowy plan oprócz zmian dotyczących ścisłego centrum.

W odpowiedzi urbanistka poinformowała, iż nowy plan uwzględnia m.in. obszary szczególnego zagrożenia powodzią; zawiera propozycje terenów przeznaczonych pod zabudowę zagrodową oraz uwzględnia wskaźnik intensywności zabudowy czego obecny plan nie zawiera.

Głos zabrała Bronisława Pawlik, która stwierdziła, iż z racji braku informacji o dodatkowym punkcie obrad nie jest przygotowana do dyskusji w tym temacie.

W związku z powyższym przewodnicząca Magdalena Adamska chciała wiedzieć dlaczego na dzisiejszym spotkaniu punkt ten został zaproponowany pod obrady komisji wspólnych.

Odpowiedzi na to pytanie udzieliła pani Ewa Sobola, która stwierdziła, iż punkt ten został oddany pod obrady celem omówienia proponowanych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego oraz zachęcenia radnych do składania swoich uwag bądź wniosków, które będą brane pod uwagę w momencie sporządzania MPZP.

Burmistrz wyraził zdanie, iż nie rozumie zarzutów radnej Pawlik ponieważ spotkanie to ma charakter informacyjny, a ewentualne wnioski fakultatywne wciąż przecież można składać i będą one brane pod uwagę przy sporządzaniu całkiem nowego planu.

Radny Jacek Macewicz chciał wiedzieć do kiedy można było składać tego typu wnioski.

Pracownica referatu gospodarki komunalnej, budownictwa i drogownictwa pani Ewa Sobola stwierdziła, iż osoby fizyczne wnioski te mogły składać do dnia 02.06.2016, a instytucje do dnia 11.06.2016 roku.

Stanisław Babiniec chciał wiedzieć czy w związku ze zmianą MPZP urząd planuje jakiegokolwiek zmiany w studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego gminy.

Pani Ewa Sobola wyjaśniła, że w tym roku z uwagi na brak środków przeznaczonych na ten cel w budżecie nie będzie zmian w studium, które obecnie obowiązuje od grudnia 2014 roku.

Radny Lech Duda chciał wiedzieć czy może informować mieszkańców o tym, aby składali wnioski do burmistrza związane z wprowadzaniem zmian do planu.

W odpowiedzi urbanistka pani Bożena Orzeł wyraziła zdanie, iż złożone wnioski (także te, które wpłyną po terminie) burmistrz będzie mógł rozpatrzyć w trybie fakultatywnym. Dodatkowo nadmieniła, iż społeczeństwo zostało poinformowane o zmianie MPZP w ustawowo przyjętej formie.

Ad.2.

Głos zabrała radna Bronisława Pawlik, która zawnioskowała o oddalenie debaty w sprawie zaopiniowania wniosku o zatwierdzenie taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków z uwagi na to, iż jest to niezgodne z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Powodem zgłoszenia takiego wniosku jest niedotrzymanie terminu. W dalszej części swojej wypowiedzi radna zwróciła uwagę na fakt, że wniosek ten wpłynął do urzędu dnia 21.04.2016 roku, a rada miejska powinna go podjąć w terminie 45 dni od daty wpływu, który minął 05.06.2016 roku. Radna zwróciła również uwagę na fakt, że wniosek ten udostępniony został na skrzynki w dniu 16.05.2017 roku, a pozytywna opinia została wydana dopiero 13.05.2016r. Ponadto zaznaczyła, iż dnia 19.05.2016 roku odbyła się sesja rady miejskiej i chciała wiedzieć dlaczego wtedy nie wprowadzono tego wniosku pod obrady.

W odpowiedzi głos zabrał Burmistrz Kietrza, który wspominał o sytuacji jaka miała miejsce rok temu kiedy to podobny wniosek nie został poddany pod obrady rady miejskiej co wywołało spore oburzenie. Burmistrz pragnął przypomnieć, iż nawet niezaopiniowanie wniosku jak również niepodjęcie uchwały nie spowoduje zmiany obecnie zaproponowanych taryf, które po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku wejdą w życie.

Radna Bronisława Pawlik w odpowiedzi stwierdziła, iż pomimo wcześniejszego terminu sesji spowodowanej świętem Bożego Ciała było sporo czasu na to aby przedstawić dokumenty radzie i zastosować się do procedury ujętej w ustawie.

Odnosząc się do powyższego burmistrz stwierdził, iż problem ten spowodowany był również postępowaniem kierownik referatu ds. gospodarki komunalnej, budownictwa i drogownictwa, która obecnie nie zajmuje już tego stanowiska. W dalszej części swojej wypowiedzi burmistrz zacytował wniosek radnego Mirosława Skoczylasa z roku 2011 gdzie na wspólnym posiedzeniu komisji wspomniany radny wnosi o przyjęcie wniosku o zatwierdzenie taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzani ścieków i nie przygotowywanie uchwały w wyżej wymienionej sprawie tak aby proponowane taryfy weszły w życie bez podejmowania uchwały.

Radna Bronisława Pawlik zabrała głos i oświadczyła, iż przedstawienie wniosku do opiniowania nie leży w gestii burmistrza ale przewodniczącego, którego zadaniem jest przedstawianie materiałów oraz organizowanie posiedzeń w takim terminie aby umożliwić radzie zajęcie stanowiska.

Głos zabrał Joachim Kubilas, który poinformował zebranych, iż na 70 dni przed planowanym wejściem taryf w życie P.K. Hydrokan złożyło stosowny wniosek informujący burmistrza o zamiarze wprowadzenia zmian w stawkach za wodę jak i ścieki. Nadmienił, iż niezależnie od podjęcia uchwały w tej sprawie stawki te wejdą w życie z dniem 1 lipca 2016 roku. W dalszej części swojej wypowiedzi prezes wspomniał o tym, że ceny wody pozostają na dotychczasowym poziomie zmianie ulegnie natomiast opłata za nieczystości, która nieznacznie się zwiększy. Ponadto dodał, iż obowiązkiem przedsiębiorstwa jest publikacja zaproponowanych zmian na tydzień przed ich wejściem w życie.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek radnej Bronisławy Pawlik w sprawie oddalenia punktu odnośnie debaty w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

W głosowaniu jawnym wniosek został nie rozstrzygnięty głosami:

Nazwa Komisji	Głosy za	Głosy przeciw	Osoby wstrzymujące się od głosu	Opinia
Komisja rewizyjna	1	1	1	Nierozstrzygnięty
Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług	2	2	0	Nierozstrzygnięty
Komisja ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi	2	1	0	Pozytywna
Komisja ds. mieszkaniowych, rodzinnych i świadczeń socjalnych	2	3	0	Negatywna

Przewodnicząca ogłosiła 5 minut przerwy.

Przewodnicząca Magdalena Adamska wznowiła obrady i otworzyła dyskusję w sprawie zaopiniowania taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

Prezes Joachim Kubilas poinformował, iż opłata za wodę pozostaje na niezmiennym poziomie tj. 3,90 zł za m³ netto natomiast opłata za ścieki wzrasta o kwotę 0,84 zł netto za m³.

Radny Stanisław Babiniec chciał wiedzieć czym podyktowana jest podwyżka cen ścieków.

Prezes Hydrokanu stwierdził, iż spowodowane jest to przede wszystkim tym, że oczyszczalnia wykorzystywana jest w 60% - 70%. Wspomniał o jej kosztach stałych takich jak m.in.: obsługa pracownicza czy energia elektryczna. W przypadku gdyby oczyszczalnia była w 90-95% wykorzystywana wtedy spowodowałoby to obniżenie cen ścieków. W dalszej części wypowiedzi prezes zaznaczył, iż większość mieszkańców odprowadza nieczystości do

rowów, bądź przydrożnych rzeczek przez co ludzie poniekąd sami odpowiadają za wzrost cen ponieważ gdyby te nieczystości przywozić do oczyszczalni tym samym poziom jej wykorzystania znacznie by wzrósł co z kolei przyczyniłoby się do spadku cen. W dalszej części swojej wypowiedzi prezes zwrócił uwagę na problem odprowadzania przez mieszkańców tzw. burzówki do kanalizacji sanitarnej. Zaznaczył, iż takie rozwiązanie tylko wypłukuje bakterie przez co ścieki nie są dokładnie oczyszczane co również wpływa na cenę.

Stanisław Babinić chciał wiedzieć czy nie można by poczynić jakichś starań tak aby możliwe było odseparowanie wody deszczowej od ścieków podobnie jak ma to miejsce na oczyszczalni ścieków w Wojnowicach PGR.

Prezes stwierdził, iż trwają prace nad sposobem rozwiązania tego problemu. Obecnie jedynym wyjściem jest umożliwienie mieszkańcom przełączenia się tak aby woda opadowa nie została wprowadzana do kanalizacji sanitarnej o czym już rozmawiał z burmistrzem i poinformował, iż tego typu pisma są przygotowywane. W dalszej części wypowiedzi zastanawiał się nad tym co zrobić z mieszkańcami, którzy jednak nie będą chcieli się przełączyć. Poinformował o karach, jakie grożą za tego typu zachowania, a które wahają się od grzywny do 2 lat pozbawienia wolności.

Głos zabrał burmistrz, który chciał wiedzieć ile razy uległa zniszczeniu flora bakteryjna w oczyszczalni.

Pan Joachim Kubilas stwierdził, iż z uwagi na burze (zwłaszcza te w ostatnim okresie) flora bakteryjna praktycznie po każdej ulewie jest niszczona. Zwrócił uwagę na fakt, że w ostatnim okresie oczyszczalnie w Pilszczu jak i w Lubotyniu zostały całkowicie zalane. Podobne sytuacje mają miejsce w Kietrze. Prezes wspomniał o dodatkowych kosztach z tego tytułu mianowicie o zakupie dodatkowych silników czy pływaków, które umożliwiłyby wypompowanie bio-bloków w celu ich oczyszczenia i konserwacji. Następnie prezes wspomniał o ostatniej awarii jaka miała miejsce na stacji trafo, a której usunięcie wyniosło około 10 tys. zł.

Głos zabrał Przewodniczący rady miejskiej pan Damian Bosowski, który chciał wiedzieć na jakim obecnie poziomie kształtują się straty wody.

W odpowiedzi prezes przytoczył te najpoważniejsze awarie jakie miały miejsce m.in. w Kietrze czy w Kozłówkach i wyraził zdanie, iż obecnie straty te kształtują się na poziomie około 20%.

Głos ponownie zabrał pan Damian Bosowski, który chciał wiedzieć czy P.K. Hydrokan zabezpieczył wszelkie hydranty przed nieuprawnionym poborem wody.

Prezes wyraził zdanie, iż nie jest możliwe zabezpieczenie przed kradzieżą wody ponieważ plomby znajdujące się na hydrantach zawsze może ktoś zerwać. Przypomniał, iż w gminie znajduje się ponad sto hydrantów. Nadmienił, iż działają one poprawnie, są po przeglądach technicznych, a w ubiegłym roku współrzędne geograficzne każdego hydrantu zostały podane do wiadomości komendy straży pożarnej.

Radny Stanisław Babiniec wyraził zdanie, iż stary na poziomie 20% to bardzo dużo dlatego też chciał wiedzieć jak jest rozliczana woda zużywana na potrzeby straży pożarnej do np. mycia dróg czy udrożniania przepustów.

Prezes wyraził zdanie, iż straty wody są czymś normalnym, a wliczane do nich są właśnie m.in. akcje straży pożarnej. W dalszej części swojej wypowiedzi poinformował zebranych, iż przedsiębiorstwo stara się reagować na sygnały o kradzieży wody.

Burmistrz odniósł się do powyższej wymiany zdań prosząc aby stratami nie nazywać zużycia wody przez straże pożarne.

Do powyższej wypowiedzi odniósł się radny Stanisław Babiniec, który zaproponował aby straże prowadziły swego rodzaju statystykę czy też spis tego ile razy napełniają zbiorniki tak aby było wiadomo o jakich faktycznie stratach mówimy.

Joachim Kubilas stwierdził, iż jego zdaniem nie jest to najlepszy pomysł ponieważ w tego typu sytuacjach nikt nie będzie nawet pamiętał o tym aby liczyć czas poboru wody tylko skupi się na akcji gaśniczej.

Czesław Lach zabrał głos twierdząc, że gmina była obciążana wskaźnikiem 1,75 jeśli chodzi o pobór wody poprzez hydranty w terenie. Jeśli natomiast chodzi o Kietrz to przy studzience obok straży znajduje się wodomierz i również z tego tytułu gmina jest obciążana.

Głos zabrał burmistrz Kietrza stwierdzając, że przez wiele lat podwyżki wody były tłumaczone tym, że spada zużycie wody, następnie chciał wiedzieć skąd wynikają takie, a nie inne stawki za wodę zaproponowane przez spółkę Hydrokan.

Joachim Kubilas w odpowiedzi przytoczył dane ze zużycia ścieków, które w latach 2015 – 2016 wynosiły 141 400 m³ przy założeniu 150 tys. m³ oraz dane ze zużycia wody, gdzie zakładano zużycie na poziomie 500 tys. m³ przy poborze 518 tys. m³.

Burmistrz stwierdził, iż właśnie dzięki zwiększonemu poborowi wody ceny za m³ pozostały na niezmiennym poziomie. Ponadto zauważył, iż wreszcie sprzedaż wody zaczęła wzrastać co również mogło być spowodowane uszczelnieniem systemu poboru wody.

Lesław Kuśnierz chciał wiedzieć czym spowodowany był wzrost sprzedaży wody. Dodatkowo radny chciał wiedzieć z jaką wydajnością pracuje kietrzańska oczyszczalnia ścieków i czy jest w stanie przyjąć kolejne transporty z przepompowni, a jeśli nie to co z nimi będzie w takiej sytuacji.

Prezes wspomniał o tym co już mówił wcześniej mianowicie o tym, że oczyszczalnia wykorzystywana jest tylko w 60 % i jest w stanie przyjąć znacznie większą ich ilość. Dodatkowo odniósł się do kwestii beczkowni twierdząc, iż na teren gminy jest on wysyłany bardzo rzadko. Poruszając ten temat prezes wspomniał o tym, że cena za dowóz jest ujednolicona tzn. z każdego miejsca z terenu gminy opłata za transport jest taka sama. Obniżone zatem zostały koszty wywozu ścieków. Jeśli chodzi natomiast o zwiększone

zużycie wody to wszelkiego rodzaju awarie robione są na bieżąco tak aby nie dochodziło do nadmiernych wycieków.

Głos zabrała Bronisława Pawlik, która odniosła się do odpowiedzi udzielonej na jednej z sesji przez prezesa odnośnie wyniku finansowego spółki za okres ostatnich 6 lat. Radna chciała wiedzieć co wpłynęło na kondycję spółki, która za ostatni rok przedstawiła wyniki finansowy na poziomie -191 885,55 zł. Ponadto pani radna chciała wiedzieć dlaczego koszty ogólne zarządu wzrosły w ostatnich latach o przeszło 71 tys. zł.

Prezes poinformował, iż straty te są stratami tzw. papierowymi. Jako przykład przytoczył straty z tytułu amortyzacji, które kształtują się na poziomie około 450 tys. zł, a który na chwilę obecną jest wspomnianym wcześniej długiem papierowym. Ponadto prezes odniósł się do tego, że w bilansach podawane są różnego rodzaju współczynniki finansowe. Jednym z nich jest wskaźnik płynności finansowej, który jest na bardzo dobrym poziomie o czym może zaświadczyć przeprowadzony audyt wewnętrzny.

Do powyższej wypowiedzi odniosła się pani Pawlik, która chciała wiedzieć skąd wziął się wzrost wynagrodzenia ujęty w sprawozdaniu i czy jest on spowodowany podwyżkami dla pracowników czy może zatrudnieniem nowych osób. Dodatkowo radna chciała wiedzieć dlaczego tak mało było w tym roku zwrotów z tytułu dotacji (kwota 22 tys. zł) w porównaniu z rokiem ubiegłym gdzie kwota ta kształtowała się na poziomie 53 tys. zł.

Prezes stwierdził, że środki te związane są ze wzrostem wynagrodzeń, które to przeznaczone są na wypłatę wynagrodzeń za miesiąc grudzień, a przelewy z tego tytułu z kolei dokonywane są w miesiącu styczniu.

Głos zabrała główna księgowa Hydrokanu, która stwierdziła, że kwota ujęta w tym zestawieniu to podatek vat, który pozostał do rozliczenia w miesiącu styczniu. Występuje zatem po tej stronie bilansu jako należność z tytułu podatku vat.

Lech Duda chciał wiedzieć czy ktoś z mieszkańców Pilszcza zgłaszał słabe ciśnienie wody, i jak można by temu zaradzić?

Prezes Joachim Kubilas zapewnił, że latem kiedy jest zwiększony pobór wody mogą być problemy z ciśnieniem, gdyż jest ona wtedy w szczególności potrzebna rolnikom do pojenia bydła czy napełniania opryskiwaczy dlatego też w tym okresie ciśnienie może być nieco mniejsze. Prezes stwierdził, iż na chwilę obecną nie można nic więcej zrobić.

Głos ponownie zabrał Lech Duda twierdząc, że ciśnienie w dojeściu do głównego zaworu jest dobre, a problem pojawia się dopiero kiedy dochodzi do rozgałęziania na poszczególne mieszkania. Radny chciał wiedzieć czy nie dałoby rady aby chociaż etapami wykonywać poszczególne prace mające na celu zmianę obecnego stanu rzeczy.

Prezes stwierdził, iż wymiana rur azbestowych jest procesem długofalowym i będzie wymagała czasu. Następnie przypomniał o tym, że w tym roku spółka przygotowuje się do bardzo ważnej inwestycji jaką jest budowa wodociągu w Gniewkowicach.

Burmistrz włączył się do dyskusji i stwierdził, że w planie nie ma inwestycji polegającej na wymianie rur azbestowych i nigdy takich planów jak do tej pory nie było. W dalszej kolejności burmistrz wspomniał o niezwykle ważnej budowie wodociągu w Gniewkowicach i wyraził zdanie, iż warto by się poważnie zastanowić nad tym aby gmina dofinansowała tę inwestycję. Ponadto chciał wiedzieć kiedy okazało się, jak bardzo poważna jest sytuacja z wodociągiem w Gniewkowicach.

W odpowiedzi prezes spółki Hydrokan stwierdził, iż o sytuacji tej wiadomo od niecałych 3 lat kiedy to otrzymano pismo z sanepidu. Następnie poinformował, iż po otrzymaniu monitów w październiku ubiegłego roku przystąpił do rozmów z burmistrzem i wspólnie zastanawiano się nad tym jak wybrnąć z tej sytuacji. W dalszej kolejności wspomniał, iż niedawno otrzymał uzgodnienia z kombinatu rolnego w Kietrze zezwalające na przejście przez tereny do nich należące. Poinformował również o tym, że przy okazji budowy nowego wodociągu Hydrokan chce przyłączyć trzy budynki, które na dzień dzisiejszy nie mają doprowadzonej wody i korzystają z własnych studni. Prezes nadmienił, iż całość dokumentacji złożona zostanie w przyszłym tygodniu w starostwie powiatowym w Głubczycach.

Bronisława Pawlik zabrała głos i chciała wiedzieć czy Hydrokan w porozumieniu z Gminą Kietrz próbował na to przedsięwzięcie pozyskać jakieś środki zewnętrzne tak aby móc uzyskać chociażby częściowy zwrot.

W odpowiedzi prezes stwierdził, iż aby startować o dofinansowanie unijne trzeba posiadać projekt, który to właśnie dzisiaj został dostarczony. Dodał, iż Hydrokan stara się o pozyskanie kredytu z banku ochrony środowiska w kwocie 300 tysięcy na realizację tegoż przedsięwzięcia. Na koniec swojej wypowiedzi przypomniał, iż całkowity koszt inwestycji to wydatek rzędu 500 tys. zł.

Głos zabrał przewodniczący rady miejskiej pan Damian Bosowski, który poprosił o podanie na piśmie z jakich środków zewnętrznych oraz w jakiej kwocie korzystała spółka w latach 2000 – 2014.

W odpowiedzi prezes stwierdził, iż Hydrokan nie korzystał ze środków unijnych.

Głos zabrał Mirosław Skoczylas, który wspomniał o wywozie nieczystości. Nadmienił, iż mieszkańcy nie mogą sami dowieźć tych nieczystości do oczyszczalni co pomimo obniżenia kwot transportu wciąż daje olbrzymie koszty zwłaszcza jeśli mają one być dowożone z miejscowości nieco oddalonych od Kietrza jak choćby Nasiedle. Radny rzucił pomysł aby pobierać symboliczne kwoty za dowóz tak aby znacznie większa ilość mieszkańców mogła wywozić nieczystości do oczyszczalni za które i tak przecież trzeba będzie zapłacić. W dalszej części wypowiedzi radny odniósł się także do tematu budowy wodociągu w Gniewkowicach i stwierdził, iż należy próbować starać się o dofinansowanie, gdzie za przykład postawił spółkę wodociągową z Głubczyc.

W odpowiedzi prezes Hydrokanu stwierdził, iż teraz gdy jest gotowy projekt oraz kosztorys można realnie starać się o dofinansowanie co też spółka ma zamiar uczynić. W dalszej części swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na fakt, że rozmowy toczony z bankiem ochrony

środowiska prowadzone są już od dawna, a przedsiębiorstwo prosi gminę o dofinansowanie inwestycji w kwocie 200 tys. zł przy całkowitym koszcie rzędu 500 tys. zł.

W odpowiedzi Mirosław Skoczyła chciał wiedzieć czy gminie nie byłoby łatwiej w pozyskiwaniu środków na tego typu inwestycje?

Joachim Kubilas zwrócił uwagę na fakt, że nawet w przypadku uzyskania dotacji pieniądze na realizację tejże inwestycji i tak będą musiały zostać wydatkowane, dlatego też w przypadku uzyskania dotacji na zwrot kosztów trzeba będzie poczekać aż do zakończenia realizacji projektu. Prezes ponadto zwrócił uwagę na fakt, że decyzja o odłączeniu wodociągu jest ostateczna dlatego też bardzo ważne jest jak najszybsze rozpoczęcie inwestycji.

Głos zabrał burmistrz, który wspominał nie tylko o konieczności budowy nowego wodociągu ale także o innych inwestycjach jak m.in. remont drogi wojewódzkiej, który poprzez kompleksową naprawę nawierzchni może odbyć się kosztem innych inwestycji. W dalszej części swojej wypowiedzi burmistrz odniósł się do tematu wywozu nieczystości i wyraził zdanie, iż transport nieczystości zgodnie z ustawą o zachowaniu czystości odbywać się może tylko poprzez wykwalifikowane przedsiębiorstwa mające do tego odpowiedni sprzęt. Następnie burmistrz odniósł się do kondycji spółki, omówił zakup sprzętu oraz możliwości jakie dają zamówienia in-house.

Lesław Kuśnierz wyraził zdanie, iż przy obecnym stanie technicznym sieci można by podnieść cenę zarówno wody jak i ścieków po to tylko aby móc modernizować sieć wodociągową na terenie gminy.

Do tego stwierdzenia ustosunkowała się główna księgowa Hydrokanu twierdząc, iż wybudowanie wodociągu w Gniewkowicach nie jest bezpośrednim kosztem spółki. Jest on przyjmowany jako środek trwały, amortyzowany i dopiero po amortyzacji staje się kosztem spółki ale następuje to już po zakończeniu budowy czyli dopiero w przyszłym roku. W dalszej części wypowiedzi księgowa odniosła się do ustalania taryf gdzie stwierdziła, iż wyliczane są one na podstawie zamkniętego roku poprzedniego, w którym na dzień dzisiejszy takich kosztów nie było, dlatego też nie można wziąć pod uwagę kalkulacji kosztów budowy przyszłego wodociągu.

Radny Czesław Lach opuścił obrady.

Głos zabrał burmistrz, który przedstawił sytuację skanalizowania Kietrza w kontekście remontu ul. Raciborskiej. W dalszej kolejności odniósł się do sytuacji finansowej Hydrokanu oraz poruszył temat oczyszczalni ścieków i ewentualnej budowy jej następczyni.

Stanisław Babiniec złożył wniosek formalny, w którym poprosił prezesa Hydrokanu aby przedstawił radzie możliwości uzyskania dofinansowania na budowę wodociągu w Gniewkowicach.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek formalny radnego Stanisława Babińca w sprawie przedstawienia radzie przez P.K. Hydrokan możliwości uzyskania dofinansowania na budowę wodociągu w Gniewkowicach.

W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty głosami:

Nazwa Komisji	Głosy za	Głosy przeciw	Osoby wstrzymujące się od głosu	Opinia
Komisja rewizyjna	3	0	0	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług	3	0	1	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi	3	0	0	Pozytywna
Komisja ds. mieszkaniowych, rodzinnych i świadczeń socjalnych	4	0	0	Pozytywna

Przewodnicząca Magdalena Adamska poddała pod głosowanie wniosek odnośnie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty głosami:

Nazwa Komisji	Głosy za	Głosy przeciw	Osoby wstrzymujące się od głosu	Opinia
Komisja rewizyjna	1	0	2	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług	0	0	4	Nierozstrzygnięty
Komisja ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi	1	0	2	Pozytywna
Komisja ds. mieszkaniowych, rodzinnych i świadczeń socjalnych	2	2	0	Nierozstrzygnięty

Ad.3. Sprawy bieżące.

Radna Magdalena Adamska chciała wiedzieć jak wyglądał przebieg rozmów burmistrza z władzami Kombinatu w związku z klęską żywiołową jaka miała miejsce ostatnimi czasy.

Burmistrz zabrał głos i odniósł się do wydarzeń jakie ostatnio miały miejsce, a związane były z silnymi opadami deszczu czy gradobiciami. Wspomniał o najbardziej pokrzywdzonych miejscowościach jakimi były Ściborzyce Wielkie czy Rozumice. Burmistrz dodał, iż spotkanie z władzami kombinatu zaplanowane jest na dzień jutrzejszy, a dotyczyć będzie przede wszystkim odnowienia rowów oraz ewentualnej współpracy gminy i kombinatu przy tym przedsięwzięciu. Burmistrz wspomniał o planach ściągnięcia hydrologa oraz o konieczności oczyszczenia zaniedbanych rowów zwłaszcza w sąsiedztwie pól na stokach obsianych jednorodną odmianą upraw jak choćby kukurydzą czy burakami. W dalszej części swojej wypowiedzi burmistrz wspomniał m.in. o wypłukanej drodze gminnej prowadzącej w stronę Rohova. Następnie odniósł się do braku polderów zalewowych gdzie kiedyś rosły trzciny czy trawy, a obecnie króluje kukurydza. Wspomniał o zaorywaniu dróg śródpolnych czy rowów oraz o konieczności ich odtworzenia o czym również informował rolników.

Kontynuując swoją wypowiedź burmistrz zwrócił uwagę na fakt braku kamieni granicznych oraz o szeregu trudności związanych z procedurą poszerzania rowów.

Przewodnicząca Magdalena Adamska zwróciła uwagę na fakt, że w Ściborzycach Wielkich konieczne jest również oprócz poszerzania rowów także poszerzenie samej rzeki.

Do powyższej wypowiedzi odniósł się burmistrz informując, iż gmina nie jest odpowiedzialna za koryto rzeki.

Głos zabrała Magdalena Adamska twierdząc, iż należy usunąć przyczynę czyli w tym wypadku właśnie poszerzyć rzekę tak aby nie dochodziło więcej do podobnych sytuacji.

Do dyskusji włączył się radny Macewicz zwracając uwagę na sytuację jaka może mieć miejsce na ul. Długiej w Kietrze gdzie przepływa rzeka Troja, która też przecież może wylać w przypadku nieco większych opadów.

W odpowiedzi burmistrz przedstawił sytuację nie tylko rzeki Troi ale i Morawki oraz wspomniał o wizycie wojewody i wstępnych ustaleniach jakie zostały poczynione. Następnie poruszył temat dwóch tam znajdujących się w Kozłówkach.

W debacie głos zabrała radna Beata Głogiewicz przypominając, iż to właśnie poprzez zamkniętą tamę w Nowej Cerekwi w roku 1996 doszło do wylania rzeki Troi.

Wywiązała się dyskusja pomiędzy przewodniczącą Magdaleną Adamską, radną Królczyk oraz radną Głogiewicz na temat stanu rzek, rowów oraz konieczności interweniowania w tej sprawie.

Burmistrz głośno zastanawiał się nie tylko nad tym jak karać tych właścicieli pól, którzy zaorali nie tylko rowy ale również i drogi polne ale także jak namówić ich do tego aby zechcieli je odtworzyć. Ponadto zwrócił uwagę na fakt, że w wielu miejscach brak jest kamieni granicznych. Kontynuując swoją wypowiedź przypomniał jak wygląda sytuacja drogi transportu rolnego znajdującej się za ul. Raciborską gdzie brak jest rowu, który mógłby zatrzymać chociażby część wody z pól.

Przewodnicząca Magdalena Adamska chciała wiedzieć czy jest możliwość aby uzyskać jakąkolwiek pomoc z centrum zarządzania kryzysowego.

Burmistrz stwierdził, iż pomoc ta jest udzielana praktycznie cały czas, jednak zauważył, że jeśli zamulenie np. rowu pociągnie za sobą straty rzędu 50 tys. zł wtedy też pieniądze z rezerwy marszałkowskiej zostają wypłacane. Burmistrz zaznaczył jednak, że straty w takich wysokościach nie występowały.

Głos zabrał radny Stanisław Babiniec, który odesłał zebranych do protokołu komisji wiejskiej z 14.03.2015 roku w czasie kiedy to był przewodniczącym ówczesnej komisji gdzie przestrzegał o tejże właśnie sytuacji. Przypomniał, iż zaleceniem komisji było zorganizowanie spotkania burmistrza z wielkoobszarowymi rolnikami, którzy na polach prowadzą uprawy monokulturowe, a także zaorują infrastrukturę melioracyjną. Radny nadmienił, iż należy z tymi rolnikami rozmawiać ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że to

właśnie oni zaorali drogi polne oraz całą sieć rowów. Ponadto przywołał sytuację rowu pomiędzy Lubotyńcem, a Dzierżysławiem, który został wykonany przy udziale gminy, a który obecnie jest zamulony.

Do powyższych słów odniósł się burmistrz twierdząc, iż rozmowy z rolnikami, a zwłaszcza z Kombinatem Rolnym w Kietrze były prowadzone czego dowodem jest wykonanie kilku rowów wspólnymi siłami.

Do dyskusji włączył się radny Wojciech Maryszczak, który chciał wiedzieć dlaczego wspomina się tutaj o ostatnich miesiącach urzędowania rady miejskiej chcąc ukazać ją w jak najgorszym świetle, a zapomina się o wieloletnich zaniedbaniach jak chociażby ul. Kombatantów. W dalszej części swojej wypowiedzi radny Maryszczak poparł stanowisko przewodniczącej pani Magdaleny Adamskiej w sprawie przywołania geodety i rozpoczęcia jak najszybszej procedury związanej z poszerzaniem rowów.

Głos ponownie zabrał radny Stanisław Babiniec i zaapelował aby wspólnie pochylić się nad rzeczoną problemem zamiast roztrząsać wydarzenia z przeszłości.

Lesław Kuśnierz chciał wiedzieć czy zamawiając geodetę bądź hydrologa nie można by sprawdzić tych najbardziej newralgicznych miejsc w gminie i przedstawić ile kosztowałoby odnowienie tychże rowów.

Burmistrz w odpowiedzi stwierdził, iż jest to jak najbardziej możliwe choć będzie się wiązało ze zwiększeniem zakresu prac geodety. Dodał, iż kierownik referatu gospodarki nieruchomościami pani Teresa Błachowicz zwróciła się do starostwa o mapy wskazujące układ rowów melioracyjnych w Ściborzycach.

Przewodnicząca Magdalena Adamska chciała wiedzieć czy mówiąc o rowach melioracyjnych skupiamy się tutaj na rowach przydrożnych czy również i tych śródpolnych.

Obrady opuściła Radny Wojciech Maryszczak.

Burmistrz stwierdził, iż mowa tutaj zarówno o rowach śródpolnych jak i przydrożnych mających znaczący wpływ na zabezpieczenie terenów mieszkalnych przed zalaniem. Stwierdził, iż w pierwszej kolejności należy odtworzyć rowy strategiczne w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych. W dalszej kolejności odniósł się do tego, iż brak rowów to nie tylko powódzie ale także i zubożenie gleby, która zostaje pozbawiana wszelkich minerałów jak i pierwiastków, które są wywiewane z jej powierzchni, a z uwagi na brak barier w postaci drzew czy krzewów w ostateczności trafiają do rzek.

Radny Jacek Macewicz zgłosił, iż na przecięciu ul. Ogrodowej z Polną często dochodzi do podtopień i należałoby coś z tym zrobić.

W odpowiedzi burmistrz poinformował, iż główną przyczyną tychże podtopień jest droga powiatowa prowadząca na Tłustomosty, z której to spływa woda. Dodał, iż należałoby ten odcinek zabezpieczyć we współpracy ze starostwem.

Radna Jadwiga Królczyk stwierdziła, iż należałoby obciążyć w jakiś sposób te osoby, które doprowadziły do sytuacji, w której zaorały wszelkie rowy oraz drogi zwiększając tym samym areal co z kolei przyczyniło się do zaburzeń stosunków wodnych czego efekty możemy oglądać przejeżdżając przez niektóre miejscowości.

Obrady opuścił radny Lech Duda.

Burmistrz zastanawiał się nad tym jak tego dokonać i stwierdził, iż można by dochodzić praw na drodze sądowej np. poprzez nakazanie odnowienia rowu, a w przypadku nieustosunkowania się do tegoż zalecenia gmina na własny koszt musiałaby zrealizować to zadanie i dopiero wtedy mogłaby się ubiegać o zwrot kosztów od rolnika na drodze sądowej co jednak mogłoby trwać i raczej nie byłoby najlepszym rozwiązaniem. Kontynuując swoją wypowiedź zauważył jednak, iż wśród rolników, którzy celowo zaorali drogi czy rowy są i tacy, którzy w takim właśnie stanie otrzymali pole np. od agencji.

Radny Stanisław Babiniec zgłosił uwagę co do sposobu informowania mieszkańców odnośnie tworzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Poprosił aby na przyszłość o tak ważnych sprawach pomimo zamieszczenia informacji na BIP została ona także przesłana radnym na skrzynki. Ponadto radny zwrócił uwagę na fakt, że nie sposób czytać wszelkich zarządzeń burmistrza.

W odpowiedzi burmistrz stwierdził, iż był pewien, że podanie tej informacji do publicznej wiadomości poprzez prasę czy BIP Kietrza będzie skuteczne. Dodatkowo stwierdził, iż nie sądził, że spotkanie z panią urbanistką odbędzie się tak późno. Zapewnił zebranych o tym, że można jeszcze składać wnioski fakultatywne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta Kietrz.

Na tym posiedzenie zakończono.

Posiedzenie zakończono o godz. 17⁰⁴.

Protokołował: Przemysław Stopa.

Magdalena Adamska

Przewodnicząca Komisji ds. mieszkaniowych,
rodziny i świadczeń socjalnych

Magdalena Adamska